



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (5-17 GIUGNO 1999) **DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II**
AL PERSONALE DELLA COMPAGNIA AEREA
DI BANDIERA POLACCA (LOT)

Aeroporto Okęcie (Varsavia) - Domenica, 13 giugno 1999

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Tym pozdrowieniem pragnę powitać wszystkich tu zebranych, Księdzu Prymasowi dziękuję za obecność, za troskę, jaką otacza lotnisko znajdujące się na terenie archidiecezji warszawskiej oraz za s

łowa powitania. Witam Pana Ministra Transportu i wszystkich, którzy mnie powitali w imieniu zgromadzonych. Cieszę się, że podczas obecnej pielgrzymki mogę się zatrzymać się wśród pracowników polskiego lotnictwa. To nasze spotkanie ma charakter wyjątkowy. Nie często bowiem zdarza mi się spotykać z ludźmi reprezentującymi jedną grupę zawodową. Jednakże 70-lecie istnienia Polskich Linii Lotniczych LOT stwarza w łaściwą po temu okazję. Te odwiedziny są również poniekąd podyktowane chęcią spłaceniu długu wdzięczności, przynajmniej częściowego, wobec LOT-u, a pośrednio i wszystkich innych linii lotniczych, jaki wciąż zaciągam jako Papież pielgrzymujący. Bardzo dziękuję za tę szczególną pomoc w mojej posłudze Kościołowi.

Serdecznie pozdrawiam pilotów i personel latający. Pozostaję ze szczerym uznaniem dla waszego profesjonalizmu i poświęcenia. Przemierzając kontynenty dajecie świadectwo wszystkiemu, co dobre w naszej polskiej rzeczywistości, kulturze i duchowości. Dziękuję wam za to i proszę, abyście nadal dbali o dobre imię Polski na świecie. Z perspektywy przestworzy z niezwykłą wyrazistością jawi się piękno stworzenia, małość człowieka i równocześnie jego wielkość to wszystko, co jest objawieniem nieskończonej mocy i mądrości Stwórcy. Niech to codzienne doświadczenie będzie dla was źródłem umocnienia i odnowienia wiary! Niechaj wciąż ożywia waszą ufność wobec miłości Boga. To do lotników.

Jeszcze słowa pozdrowienia i uznania do personelu naziemnego, bo lotnicy wyruszają z ziemi i wracają na ziemię. Otóż wasza praca wiąże się z pomocą człowiekowi, który staje wobec konieczności. oderwania się od ziemi oderwania nie tylko w sensie fizycznym. Często towarzyszy temu przeżycie utraty poczucia pewności i doświadczenie zagubienia. Dlatego tak ważna jest wasza posługa dobroci: przyjazny uśmiech, dobre słowo, wyrozumiałość i serdeczność, wobec nas pasażerów także. Proszę was, spełniajcie swą służbę pamiętając o słowach Chrystusa: « *Wszystko, co*

uczyniliście jednemu z tych bacz moich najmniejszych, Mnieście uczynili » (Matth. 25, 40).

W końcu szczególne podziękowanie kieruję do wszystkich służb utrzymania lotniska, służb technicznych, kontrolerów ruchu lotniczego. Na Was w dużej mierze spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo pasażerów. Wykonujecie pracę, która może nie jest tak bardzo dostrzegana przez ludzi. Może właśnie dlatego jest ona szczególnie cenna w oczach Boga, który także w ukryciu widzi trud człowieka (*Ibid.* 6, 6). Niech ta świadomość będzie dla was wsparciem i wezwaniem do gorliwego podejmowania codziennych zadań.

Cieszę się, iż od kilku lat na czterech międzynarodowych lotniskach w Polsce znajdują się kaplice, których pracownicy i podróżni mogą znaleźć chwile wyciszenia i modlitwy. Wszystkim, którzy przyczynili się do ich powstania, z serca dziękuję. Opieka duszpasterska nad lotnictwem cywilnym jest wyrazem odpowiedzialności i wierności Kościoła. Istnieje taki dokument Papieskiej Rady ds. podróżujących (itineranti): « *Ponieważ nikt nic może być pozbawiony przesłania o zbawieniu, dlatego Kościół wyciąga rękę do wszystkich tych, którzy ze względu na okoliczności ich życia nie mogą wystarczająco korzystać ze zwykłej opieki duszpasterskiej lub są jej całkowicie e pozbawieni* ». W związku chłapię z tymi kaplicami.

Po raz siódmy korzystam z życzliwości Polskich Linii Lotniczych LOT podczas pielgrzymki do Ojczyzny. Serdecznie za nią dziękuję. Jednocześnie życzę, ażeby LOT, Lotnisko Warszawa-Okęcie i inne lotniska w Polsce coraz bardziej się rozwijały, unowocześniały, stając się ten sposób jakby wizytówkami dla Ojczyzny naszej. Troszcząc się o rozwój techniczny, nie zapominajcie o człowieku. Życzę wam, abyście w duchu wzajemnego zrozumienia i dobrego współdziałania służyli wielkiemu dziełu zbliżania ludzi do siebie.

Cały czas się zastanawiam, kiedy miałem takie podobne spotkanie, z podobnym środowiskiem, i na końcu sobie przypomniałem. Było to spotkanie z Alitalia. Pod względem przerzucania Papieża po świecie Alitalia przewyższa was niestety. Ale może nie trzeba im zazdrościć. Nie trzeba im zazdrościć!